

Policjanci zastrzelili mężczyznę z zespołem Downa

4 sierpnia 2018

2 sierpnia 2018 r. nad ranem od policyjnych kul zginął w Szwecji 20-letni mężczyzna cierpiący na autyzm oraz zespół Downa. Policjanci pomylili jego pistolet – zabawkę z prawdziwą bronią.

Do tragedii doszło wczoraj nad ranem w Sztokholmie, gdzie od policyjnych kul zginął 20-letni mężczyzna z zespołem Downa. Policja została wezwana przez mieszkańców, którym mężczyzna pokazywał zabrany z domu pistolet – zabawkę.

„Był cudownym i kochanym człowiekiem, który nie skrzywdziłby muchy” – powiedziała lokalnym mediom mama zastrzelonego Erica, Katarina Söderberg.

Kobieta powiedziała, że jej syn był na poziomie rozwoju 3 – letniego chłopca i przyznała, że już wcześniej zdarzało mu się uciekać nocą z domu, gdy wszyscy domownicy spali. Gdy rodzina Erica zorientowała się, że nie ma go w domu, natychmiast zadzwoniła na policję. Jednak już wtedy wiadomo było, że chłopak nie żyje.

„Nie mogę uwierzyć w to, co się stało. Nie rozumiem dlaczego musieli go zabić zamiast postrzelić, np. w stopę. I nie rozumiem dlaczego aż trzech policjantów musiało przy tym być, przecież Eric cierpiał na zespół Downa i do tego był autystyczny, więc jakim mógł być zagrożeniem?” – powiedziała mama chłopca.

Według szwedzkiego dziennika „Aftonbladet” do 20-lątka strzelało 3 policjantów. W oficjalnym komunikacie napisano, że strzały padły z więcej niż jednej broni służbowej. Policjanci mieli przeprowadzić kontrolę i wtedy doszło do tragedii. Świadkowie twierdzą, że nim padły strzały, policjanci mierzyli

do Erica krzycząc, żeby „odłożył broń”.

Szwedzkie służby policyjne nie ujawniły dalszych szczegółów tej tragedii, ale poinformowały, że w tej sprawie wszczęto śledztwo.

Źródło: PolishExpress.co.uk